

JERZY GOCKO SDB

## MORALNO-SPOŁECZNE ASPEKTY GLOBALIZACJI GOSPODARKI

Globalizacja jest procesem wielopłaszczyznowym, który dokonuje się dziś we wszystkich wzajemnie się uzupełniających i stymulujących dziedzinach życia: ekonomicznej, technicznej, socjologicznej i kulturowej. Wśród autorów zajmujących się problematyką z nią związaną brak jest jednoznacznej i powszechnie uznawanej definicji tego zjawiska. Generalnie – dokonując znacznej symplifikacji – globalizacja oznacza gwałtowne zwiększanie liczby ponadnarodowych przedsiębiorstw, instytucji, organizacji, przenikanie się kultur, konsolidację środków komunikacji masowej na przestrzeni nie narodowej, a globalnej. Efektem tego są przeobrażenia świadomości społecznej, rosnące poczucie wzajemnego związku oraz wspólnoty pomiędzy mieszkańcami globu. W odniesieniu do sfery działalności gospodarczej pojęcie globalizacji utożsamiane jest z procesem integrowania się krajowych i regionalnych rynków w jeden globalny rynek towarów, usług i kapitału.

Globalizacja jest po części rezultatem trzeciej (a przez niektórych określanej jako czwarta) rewolucji przemysłowej związanej z rozpowszechnianiem się technologii informatycznych i komputeryzacją bez mała wszystkich form ludzkiej aktywności, obejmującą także rozwój biotechnologii i inżynierii genetycznej. Oznacza nową jakość w procesie internacjonalizacji i postrzegania świata jako nowego porządku, w którym pojawiły się nowe rynki (np. globalne rynki finansowe), nowe narzędzia przekazu (np. internet, przekaz elektroniczny), nowe podmioty na rynku (np. wielkie korporacje transnarodowe, ugrupowania regionalne, instytucje globalne), nowe zasady i sposoby

funkcjonowania instytucji. Prowadzi to także do powstania całej sieci powiązań produkcyjnych, technologicznych, finansowych, handlowych i kulturowych między krajami i innymi społecznościami w świecie, co z kolei sprzyja pogłębionej integracji międzynarodowej i zacieraniu granic.

## I. GŁÓWNE NURTY DYSKUSJI O GLOBALIZACJI

Zanim zostaną przedstawione najważniejsze moralne i społeczne aspekty globalizacji gospodarczej, warto zwrócić uwagę, że z pojęciem globalizacji wiąże się pewnego rodzaju mitologiczne zauroczenie. Różnorakie są też powłoki ideologiczne, które nie pozwalają docierać wprost do samego sedna procesu globalizacji. Jedne odwołują się do uniwersalizmu chrześcijańskiego, inne z kolei w procesach globalizacyjnych dostrzegają spełnienie marzenia człowieka o zjednoczonej ludzkości, wspólnym domu czy globalnej wiosce<sup>1</sup>. Z drugiej strony przejawem ideologizacji pojęcia „globalizacja” są także próby tłumaczenia nią wszystkich problemów współczesnego świata, np.: wysokiego bezrobocia w krajach europejskich, niestabilności rynków towarowych i finansowych, bezsilności państw narodowych i coraz bardziej nierównomiernego podziału dochodów w skali globalnej. Te obawy, związane z globalizacją, bywają niekiedy świadomie podsycane dla zabezpieczenia własnych interesów gospodarczych czy w interesie politycznym – jako element gry wyborczej czy też w celu zaszokowania nowym zjawiskiem, aby w ten sposób zwiększyć oglądalność lub poczytność mediów. Czynią tak obydwie strony, zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy globalizacji. Zwolennicy odwołują się przy tym do rzekomego determinizmu gospodarczej globalizacji, której kontestowanie skończy się klęską czy marginalizacją na obszarze wolnego rynku. Sceptycy z kolei bazują na naturalnym lęku wywołanym przez to, co przekracza bezpośrednio odniesienia międzyludzkie, co wykracza poza dobrze znany kontekst „swojskości” własnej wioski, regionu czy państwa narodowego, co może w konsekwencji prowadzić do mentalności twierdzy obronnej. Jest prawdą, że operując lękiem przed globalizacją, można narzucić ludziom

---

<sup>1</sup> Por. S. F o n t a n a. *Jak mówić o globalizacji?* Tłum. T. Żeleźnik. „Społeczeństwo” 7:1997 s. 306.

mentalność zamknięcia się w sobie, odcięcia od świata zewnętrznego, protekcjonizm, a nawet wrogość do obcych<sup>2</sup>

Zasadniczo można wyróżnić trzy główne szkoły myślenia o globalizacji: globalistów, globalseptyków oraz zwolenników koncepcji globalnych transformacji. W każdym z tych nurtów istnieją poglądy skrajne oraz umiarkowane i nie pokrywają się one z tradycyjnym podziałem ideologicznym na lewicę i prawicę, ani też nie są prostym odbiciem poszczególnych nurtów ekonomii<sup>3</sup>

Pierwszy z nurtów – g l o b a l i ś c i – uznaje globalizację jako główne zjawisko kształtujące współczesne stosunki międzynarodowe<sup>4</sup>. Dostrzega w niej nową epokę w dziejach ludzkości. Z faktu tego wyciąga jednak zasadniczo różne wnioski. Entuzjaści globalizacji oceniają to zjawisko pozytywnie i widzą w nim potencjalne źródło możliwości wzrostu efektywności i poprawy poziomu życia na całym świecie. Krytycy natomiast wskazują na wiele negatywnych skutków globalizacji oraz na koszty i zagrożenia z nią związane<sup>5</sup>

G l o b a l s c e p t y c y z kolei uważają, że globalizacja jest mitem i w samej integracji gospodarki światowej trudno znaleźć cokolwiek, co upoważniałoby do mówienia o powstaniu nowej ery<sup>6</sup>. Powołują się przy tym na dotychczasowe procesy globalizacyjne w poprzednich etapach rozwoju życia gospodarczo-społecznego, których statystyki odnośnie do przepływu kapitału i towarów niewiele odbiegają od obecnych. Twierdzą, że zamiast globalizacji można mówić jedynie o dalszej internacjonalizacji gospodarki światowej, w której nadal dominują stosunki między gospodarkami narodowymi. Rządy państw narodowych są bowiem w dalszym ciągu jej głównymi architektami. Zmiany w stosunkach gospodarczych interpretują raczej w świetle regionalizacji, którą traktują jako przeciwwagę dla globalizacji. Zamiast gospodarki

---

Por. A. D y l u s. *Globalny rynek i jego granice*. Warszawa 2001 s. 15-18.

<sup>3</sup> Charakterystyka każdego z tychże nurtów dyskusji o globalizacji zostanie przeprowadzona za B. Liberacką (por. *Współczesne procesy globalizacji gospodarki światowej*. W: *Globalizacja. Mechanizmy i wezwania*. Red. Taż. Warszawa 2002 s. 21-26).

<sup>4</sup> Por. np.: P. J. O p i t z. *Der globale Mensch*. München 1997; K. O h m a e. *The Borderless World*. London 1990; J. G r a y. *False Dawn: the Delusions of Global Capitalism*. London 1998.

<sup>5</sup> Argumenty obu stron zostaną przytoczone i omówione szerzej przy ocenie globalizacji.

<sup>6</sup> Por. np.: D. C o h e n. *Fehldiagnose – Globalisierung*. Frankfurt a.M. 1998; P. H i r s t, G. T h o m p s o n. *Globalization in Questions: the International Economy and Possibilities of Governance*. Cambridge 1996.

globalnej wskazują na trójbiegunową strukturę gospodarki światowej, czyli tzw. Triadę<sup>7</sup>

Zwolennicy koncepcji globalnych transformacji uważają, że współczesna globalizacja zasadniczo różni się od poprzednich, a jej konsekwencje obejmują nie tylko aspekty ekonomiczne, ale także sferę polityki, stosunków społecznych i kulturę. Zakres globalnych przepływów ekonomicznych, technologicznych, politycznych, migracyjnych, militarnych i kulturalnych, z jakimi mamy do czynienia obecnie, nigdy wcześniej nie występował. W centrum tej koncepcji leży przekonanie, że globalizacja jest główną siłą kształtującą nowy porządek świata. Dominującą cechą współczesnej globalizacji są głębokie i wielopłaszczyznowe powiązania między krajami. Procesy globalne przechodzą przez kraje, penetrują wszystkie społeczeństwa i regiony. Przedstawiciele tego kierunku uważają, że uznają istnienie państwa z określoną legalną władzą na swoim terytorium, lecz z ograniczonym polem manewru ze względu na istnienie nowych instytucji ponadnarodowych. Odrzucają oni zarówno pogląd globalistów o końcu państwa narodowego, jak również globalsceptyków o tym, że nic się nie zmieniło. Definiują nową rolę i nowe funkcje państwa w erze globalizacji<sup>8</sup>

Oprócz tych głównych nurtów dyskusji o globalizacji nie można pominąć obecnego na arenie politycznej od 1999 r. i widocznego dzięki głośnym manifestacjom w Seattle, Davos, Waszyngtonie, Pradze, Genewie czy w Warszawie społecznego ruchu przeciw globalizacji, który połączył wiele organizacji pozarządowych oraz inne ruchy społeczne. Skupia on obrońców środowiska naturalnego, przeciwników wolnego handlu, przeciwników korporacji transnarodowych, obrońców praw konsumentów i innych. Uczestnicy ruchu społecznego przeciwko globalizacji są przekonani, że skoro globalizacja jest cechą dominującą współczesnego świata, to staje się także źródłem wszelkiego zła.

---

<sup>7</sup> We współczesnej gospodarce w zasadzie liczą się tylko trzy największe bloki regionalne: Unia Europejska, Północnoamerykańskie Porozumienie o Wolnym Handlu NAFTA oraz region azjatycki AFTA. Na tej bazie powstała popularyzowana pod koniec lat dziewięćdziesiątych koncepcja Triady, skupiająca trzy olbrzymie rynki wytwarzające w sumie blisko 60% światowego produktu globalnego. Por. J. A d a m c z y k. *Procesy globalizacyjne i regionalizacyjne w gospodarce światowej*. W: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki w Europie Środkowo-Wschodniej na początku XXI w.* [Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej]. Rzeszów–Polańczyk 2001 s. 12.

<sup>8</sup> Por. np.: G. K o ł o d k o. *Moja globalizacja, czyli dookoła świata i z powrotem*. Toruń 2001; J. F r a n k e l. *Globalization of the Economy*. W: *Governance in a Globalizing World*. Washington 2001; A. G i d d e n s. *Runaway World, How Globalization Is Shaping Our Lives*. London 1999.

Wymieniają negatywny wpływ globalizacji na zanieczyszczenie środowiska naturalnego, ograniczenie praw związkowych, pogłębianie się nierówności społecznych i niesprawiedliwości, dominację i wyzysk wielkiego biznesu nastawionego tylko na maksymalizację zysków kosztem świata pracy i środowiska. Demonstracje przeciwników globalizacji są niejednokrotnie formą protestu i pewną ideologią ludzi niezadowolonych z istniejącego porządku w świecie. Trzeba jednak przyznać, że wywierają one coraz większy wpływ na sposób myślenia o globalizacji przez elity polityczne, a także ożywiły wiele organizacji pozarządowych, które domagają się większego wpływu rządów i organizacji międzynarodowych na dalszy przebieg tego procesu<sup>9</sup>

## II. PRÓBA OCENY PROCESÓW GLOBALIZACYJNYCH

Nie ulega wątpliwości, że globalizacja jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych procesów współczesnego świata. Stanowi ważne cywilizacyjne wyzwanie dla gospodarki światowej na początku XXI wieku. Dlatego też ocena globalizacji jest zabiegiem trudnym i złożonym. Jest ona bowiem uwarunkowana perspektywą, z jakiej się ją podejmuje. Wśród najczęściej wymienianych korzyści wynikających z globalizacji należy przyjąć: zwiększenie zysków dzięki wykorzystaniu w skali globalnej wyróżniających się zdolności przedsiębiorstwa; większe możliwości wzrostu – nieosiągalne przy działaniu w ramach rynku krajowego; możliwość poprawy pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstw przez zastosowanie czynników produkcji z różnych krajów; wzrost efektywności przedsiębiorstw; swobodny przepływ kapitałów i zanikanie administracyjnych granic, co daje możliwość wyboru lokalizacji przedsiębiorstw lub ich oddziałów w oparciu o rachunek ekonomiczny; możliwość osiągnięcia korzyści z optymalnej lokalizacji działalności firmy w skali światowej, czyli z umiejscowienia jej tam, gdzie może być wykonywana najefektywniej; wyniki doświadczenia, polegające na obniżaniu się kosztu jednostkowego produkcji w miarę kumulowania się ilości wytwarzanych produktów dzięki uczeniu się i wzrostowi skali produkcji; poprawa poziomu życia na całym świecie<sup>10</sup>

---

<sup>9</sup> Por. L i b e r a c k a, jw. s. 26.

<sup>10</sup> Por. T P i e c u c h. *Za czy przeciw globalizacji*. W: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki* s. 278.

Także z punktu widzenia interesów wielkich korporacji ponadnarodowych (KTN) globalizacja wypadłaby korzystnie. Dzięki procesom globalizacyjnym mają one bowiem stworzone nieograniczone rynki zbytu i obszary ekspansji. Korporacje te potrzebują globalizacji także jako zintegrowanej strategii ogólnoświatowej, będącej przeciwieństwem podejścia wielonarodowego, gdzie spółka powołuje filie lokalne (krajowe) opracowujące, produkujące i sprzedające towary lub usługi dostosowane do lokalnych potrzeb<sup>11</sup>. Z drugiej zaś strony nie wolno zapominać, że szczególną cechą tych ponadnarodowych struktur organizacyjnych, jakimi są korporacje transnarodowe, jest unikanie za pomocą sprytnych strategii logistycznych wszelkich więzów, zwłaszcza podatkowych i wybieranie najdogodniejszych miejsc dla działalności. W tempie dotąd niespotykanym ponadnarodowe korporacje zajmują tereny pod produkcję, zakładają i tworzą bez żadnych zahamowań strategiczne przymierza w każdym właściwie sektorze, nieustannie szukają lepszych technologii, tańszych pracowników, szybszego transportu. Mają one swoją ojczyznę wszędzie i nigdzie, stwarzają nową kulturę światową, w której regionalne preferencje coraz mniej wpływają na produkcję, a handel narzuca wszystkim uczucia i opinie, co prowadzi do tzw. kalifornizacji potrzeb, czyli do ujednolicania gustów i preferencji nabywców w skali świata oraz w zmianach podaży<sup>12</sup>.

Innym widocznym efektem globalizacji jest znaczne zwiększenie handlu światowego i przepływu kapitału. Choć warto pamiętać, że obecnie wartość handlu międzynarodowego równa się zaledwie 2% wartości międzynarodowego przepływu kapitału. Poza tym trzeba zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo redukcji szeregu procesów globalizacyjnych do poziomu samego handlu bez uwzględnienia innych horyzontów i perspektyw. Sam handel bowiem nie wystarczy, jeśli nie jest funkcją współpracy na płaszczyźnie politycznej, społecznej czy kulturowej.

Niektórzy ten efekt globalizacji określają jako „dematerializację” gospodarki światowej lub „dematerializację” produktu. Polega ona m.in. na tym, że obrót gospodarczy w skali świata to w coraz mniejszym stopniu wymiana produktów przemysłu czy rolnictwa, a w coraz większym operowanie produktami finansowymi. Mniej istotne w gospodarce światowej stają się takie elementy materialne, jak grunty, surowce czy maszyny, na znaczeniu zaś zyskują takie faktory, jak: wiedza naukowa, dostęp do informacji, reklama, cała sfera

---

<sup>11</sup> Por. A. G w i a z d a. *Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej*. Toruń 1998 s. 151.

<sup>12</sup> Por. M. G. T o t o l a. *Ekonomiczno-społeczna problematyka globalizacji*. Tłum. T. Żeleźnik. „Społeczeństwo” 8:1998 s. 78-87

usług czy właśnie sfera finansów. Jeśli dawniej kapitał utożsamiał się z określonymi branżami (stal, chemia, maszyny) albo z wielkimi sektorami (przemysł, handel, transport), to obecnie oddziela się on coraz bardziej od wytworów, jak i od rynków, łącząc się raczej ze znakami (pieniądz, środki płynne) i z dobrami niematerialnymi (znaki firmowe, patenty, informacja). To oderwanie przepływu kapitału i rynków finansowych w skali globalnej od realnej gospodarki czy rzeczywistych inwestycji jawi się jako poważne zagrożenie współczesnej ekonomii. Codziennie miliardy dolarów zamienia się w akcje, które nie mają pokrycia w majątku przedsiębiorstw bądź w towarach, a tylko służą obstawianiu przyszłości z ogromnym ryzykiem dla stabilności całego systemu. Tak zwane społeczeństwo finansowe wytwarza „produkty finansowe” – dobra niematerialne, które stały się autonomicznym dobrem i przedmiotem wymiany w skali międzynarodowej<sup>13</sup>

Opisana autonomizacja kapitału, polegająca na rozroście międzynarodowej sfery finansów oraz zerwaniu związku między operacjami finansowymi w skali całej gospodarki globalnej a procesami produkcyjnymi czy sferą handlu, stała się niezwykle poważnym źródłem dla wystąpienia globalnych kryzysów. Wiąże się to także z faktem, że sumy zmieniające codziennie właścicieli są prawie dwukrotnie wyższe od rezerw finansowych wszystkich banków centralnych. Wszystkie trzy niedawne kryzysy, tj. latynoamerykański z 1982 r., załamanie się meksykańskiego peso z 1994-1995 r. i tzw. kryzys azjatycki z lipca 1997 r. chociaż miały odmienne źródła, wynikały z deformacji transakcji finansowych, które wymykają się spod kontroli państw narodowych i które jak dotąd nie podlegają żadnym regulacjom<sup>14</sup>

Globalizacja nie pozostaje bez wpływu także na interesy pracowników. Aby zachęcić do większej działalności inwestycyjnej postuluje się większą elastyczność rynku pracy. Widać tu z jednej strony coraz większe ustępstwa na rzecz różnych nacisków i zachęt ze strony pracodawców, z drugiej zaś brak ochrony przez ustawodawstwo państwowe i silne związki zawodowe. Globalizacja, która ułatwia przenoszenie firmom swojej produkcji za granicę i zastępowanie własnych o wiele droższych pracowników – obcymi, przyczynia się także do zagrożenia odpływu miejsc pracy z krajów gospodarczo wysoko rozwiniętych do krajów trzeciego świata. Prowadzi to do napięć na rynku pracy w krajach gospodarczo wysoko rozwiniętych, gdzie znaczna

---

<sup>13</sup> Por. C. P o r ę b s k i. *O globalizacji brzydkich słówek kilkanaście*. „Znak” 50:1998 nr 7 s. 42.

<sup>14</sup> Por. G w i a z d a, jw. s. 152-153.

część pracowników o niskich kwalifikacjach pozostaje bez pracy (Europa Zachodnia) lub musi zadowolić się bardzo niskimi stawkami za godzinę, powiększając kategorię *working poor* (USA). Tego rodzaju różnice w skali globalnej zwiększają niepewność pracowników w krajach bogatych, gdzie może dojść właśnie pod wpływem globalizacji do erozji świadczeń socjalnych, spadku realnych płac i osłabienia pozycji związków zawodowych. Globalizacja niesie więc ze sobą poważne zagrożenia dla krajów wysoko uprzemysłowionych, które muszą ponosić większe wydatki na świadczenia dla pracowników pozbawionych pracy w wyniku wytwarzania wielu towarów w krajach o niskich płacach. Jednocześnie rządy państw zachodnich mają ograniczone możliwości uzyskiwania wyższych dochodów z tytułu podatków w sytuacji, kiedy część produkcji jest przenoszona przez firmy do innych krajów<sup>15</sup>

Dla zachowania bezstronności sądu należy jednak podkreślić, że poziom kosztów pracy jest tylko jednym z czynników warunkujących konkurencyjność gospodarek. Zresztą wydaje się, że tradycyjne wskaźniki stopnia konkurencyjności gospodarek narodowych w erze globalizacji tracą swój dotychczasowy sens. Zdaniem niektórych autorów bardziej sensownym podejściem jest obecnie mierzenie stopnia konkurencyjności poszczególnych firm, szczególnie dużych przedsiębiorstw ponadnarodowych i wielonarodowych, aniżeli krajów. Wśród tych ostatnich nasila się bowiem walka konkurencyjna głównie między niemobilnymi czynnikami, które starają się przyciągnąć jak najwięcej mobilnych czynników (głównie kapitał), aby w ten sposób zwiększyć dochody ludności danego kraju i zapewnić zatrudnienie istniejącym na obszarze danego kraju niemobilnym czynnikom produkcji. W warunkach globalizacji najbardziej mobilnymi są inwestorzy, natomiast najmniej mobilnymi są pracownicy. Ci ostatni są przywiązani licznymi więzami (rodziną, posiadanymi nieruchomościami) do określonej miejscowości. Także społeczność lokalna jest na swój sposób przywiązana do swojego miejsca zamieszkania i raczej nie podąży za firmą, która nagle przeniesie swoje zakłady w inne miejsce w świecie. Inwestorzy są właściwie współcześnie jedyną ludzką kategorią istotnie wolną od skrępowań przestrzennych i to od nich zależy czy kapitały powędrują w nowe odległe miejsca, gdzie są szanse szybszych i lepszych dochodów<sup>16</sup> Z. Bauman w tym kontekście zauważa, że „firmy są

---

<sup>15</sup> Por. tamże s. 154-157. Por. także: J. M e j í a. *W obliczu globalizacji*. Tłum. T. Żeleźnik. „Społeczeństwo” 8:1998 s. 54-55; P. D o n a t i. *Praca w epoce globalizacji*. Tłum. J. Merecki. „Społeczeństwo” 12:2002 s. 59-91.

<sup>16</sup> Por. G w i a z d a, jw. s. 158-159.



wolne i do miejsca nieuwiązane, ale następstwa ich wolności z pewnością na miejscu pozostaną”<sup>17</sup>

Poprzez niespotykaną dotychczas mobilność inwestorów, która stała się obecnie najpotężniejszym czynnikiem podziałów społecznych, globalizacja nie sprzyja wyrównywaniu warunków życia ludzi na całym świecie. Przeciwnie, prowadzi do jeszcze większej polaryzacji. Rodzi się nowe społeczeństwo oparte na inteligencji, wiedzy, poznaniu. Mówi się dziś o strukturze poznania (*knowledge structure*), która jest na równi z finansami główną siłą napędową rozwoju gospodarczego. Tak więc nie tylko inwestorzy, lecz także wysokiej klasy specjaliści mają możliwości prawie niczym nieskrępowanego poruszania się po rynku globalnym. Należą więc oni do warstwy ludzi „światowych”, w odróżnieniu od pozostałej reszty ludności przywiązanej do swego miejsca zamieszkania<sup>18</sup> W ten sposób pogłębia się podział na globalistów i miejscowych. Wędrujący swobodnie po całym świecie kapitał inwestorów nie potrzebuje już mobilnej i dyspozycyjnej siły roboczej. Proces ten dodatkowo jest z jednej strony wzmacniany przez ułatwienia i znoszenie barier dla swobodnego przepływu towarów i kapitału, z drugiej zaś poszczególne państwa i organizacje międzynarodowe tworzą nowe bariery i umacniają stare, które mają uszczelnić granice państw narodowych przed migracjami ludzi pozbawionych w swoich krajach perspektyw życiowych.

Mówiąc o innych możliwych następstwach globalizacji można wymienić m.in.: utratę tożsamości biedniejszych państw; rosnące ubezwłasnowolnienie rządów narodowych, które nie są w stanie skutecznie bronić interesów swoich krajów i swoich obywateli; wspomnianą już rosnącą i destabilizującą słabsze gospodarki żywiołowość przepływów kapitałów w ramach globalnego systemu finansowego; ciągle rosnące dysproporcje pomiędzy biednymi i bogatymi; coraz trudniejszą do wykrycia korupcję na dużą skalę, międzynarodowy terrorizm; upadek tradycyjnych wartości, załamanie się solidarności społecznej, standardów opieki społecznej. Globalizacja może także (aczkolwiek nie musi) prowadzić do konfliktów zbrojnych, zwłaszcza wtedy, gdy nie uda się zahamować postępującego zróżnicowania społeczeństwa i zlikwidować biegunów bogactwa z jednej strony i biedy z drugiej<sup>19</sup>

---

<sup>17</sup> Z. B a u m a n. *Globalnie i miejscowo*. „MBA” 1998 nr 1 s. 4.

<sup>18</sup> Por. P. N. T h a i H o p. *Globalizacja: perspektywy i ryzyko*. Tłum. T. Żeleźnik. „Społeczeństwo” 8:1998 s. 61-63.

<sup>19</sup> Por. P i e c u c h, jw. s. 279.

## III. GLOBALIZACJA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Zagrożenia związane z procesami globalizacyjnymi stały się jednym z powodów refleksji nad globalizacją ze strony nauczania społecznego Kościoła, a zwłaszcza Jana Pawła II. Papież zachęca w pierwszej kolejności do wnikliwych badań nad samym zjawiskiem globalizacji. Ma świadomość, że procesy globalizacyjne, zwłaszcza w obrębie ekonomii i finansów, połączone z szybkim rozwojem technik informatycznych, otwierają nową erę w dziedzinie społecznej i gospodarczej, która niesie z sobą wielkie nadzieje, ale także pytania i obawy. Te ostatnie łączą się przede wszystkim z ogromną złożonością i dynamizmem przemian związanych już nie tylko z globalizacją handlu, ale także pociągających za sobą gwałtowną ewolucję systemów społecznych i kultur. Wielką niewiadomą jest także to, czy wszyscy będą mogli czerpać korzyści z globalnego rynku i jakie skutki będą miały procesy globalizacyjne dla wzajemnych relacji między narodami i państwami<sup>20</sup>

Papież traktuje więc globalizację jako zjawisko odznaczające się bardzo wyraźną dwuznacznością: „globalizacja może być dobrem dla człowieka i społeczeństwa, ale może też okazać się zjawiskiem szkodliwym o poważnych konsekwencjach”<sup>21</sup> Podkreśla przy tym, że „globalizacja nie jest «a priori» dobra ani zła”<sup>22</sup> Jej ostateczna ocena będzie uzależniona „od pewnych zasadniczych wyborów, a mianowicie od tego, czy «globalizacja» będzie służyć człowiekowi, i to każdemu człowiekowi, czy też wyłącznie rozwojowi oderwanemu od zasad solidarności i współdziałania oraz od odpowiedzialnie stosowanej zasady pomocniczości”<sup>23</sup>

Ojciec Święty przypomina, że refleksja etyczna w kontekście globalizacji musi opierać się na dwóch nierozzerwalnych zasadach. Pierwszą jest nadrzędność niezbywalnej godności człowieka, która jest źródłem wszelkich praw ludzkich i wszelkiego ładu społecznego. To osoba ludzka bowiem – jak uczy Sobór – jest zasadą, podmiotem i celem wszystkich instytucji społecznych<sup>24</sup> Drugą zasadą, będącą kryterium etycznej refleksji nad globalizacją, jest wartość ludzkich kultur, „których żadna zewnętrzna władza nie ma prawa

<sup>20</sup> Por. J a n P a w e ł II. Przem. *Globalizacja i etyka* nr 1; t e n ż e. *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju* nr 3.

<sup>21</sup> J a n P a w e ł II. Przem. *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka* nr 3.

J a n P a w e ł II. Przem. *Globalizacja i etyka* nr 2.

<sup>23</sup> J a n P a w e ł II. Przem. *Rozwój, globalizacja, dobro człowieka* nr 3.

<sup>24</sup> Por. KDK 25; ChL 43.

lekceważyć ani tym bardziej niszczyć. Globalizacja nie może być nową postacią kolonializmu. Musi respektować wielość kultur, które w ramach powszechnej harmonii narodów są jakby różnymi kluczami interpretacyjnymi ludzkiego życia. W szczególności nie może odbierać ubogim tego, co pozostaje dla nich najcenniejsze, w tym ich wierzeń i praktyk religijnych, ponieważ autentyczne przekonania religijne są najbardziej wyrazistym przejawem ludzkiej wolności”<sup>25</sup>

Szczególne zainteresowanie Kościoła globalizacją Jan Paweł II tłumaczy przekształceniem się samej globalizacji w zjawisko kulturowe. Rynek, będący dotychczas mechanizmem wymiany na płaszczyźnie gospodarczej, stał się odtąd nośnikiem nowej kultury, stwarzając w tym zakresie nowe zagrożenia. Ekspansywny, czy wręcz agresywny, charakter mechanizmów rynkowych sprawia, że coraz bardziej ulega zredukowaniu obszar swobodnego, publicznego działania ludzkiej społeczności na wszystkich płaszczyznach. „Rynek narzuca swój sposób myślenia i działania, kształtuje zachowania wedle swojej skali wartości”, stając się przy tym nową formą alienacji. W tym kontekście globalizacja dla wielu jawi się „jako niszczycielska powódź, zagrażająca zasadom społecznym, które zapewniały im bezpieczeństwo, i fundamentom kultury, która nadawała kierunek ich życiu”<sup>26</sup> Ojciec Święty wskazuje także na szereg innych obszarów, gdzie ten sposób postrzegania rzeczywistości przez pryzmat mechanizmów rynkowych się pojawia: nowe style pracy, życia, organizowania się wspólnot, praktyczne zastosowanie odkryć nauk medycznych, a nawet niektóre modele refleksji etycznej, noszące znamię utylitaryzmu, które Papież nazywa ubocznymi produktami samej globalizacji. W tym przypadku dla zabezpieczenia dobra wspólnego i nadrzędności osoby i społeczności w życiu społecznym, nieodzowne są różnego rodzaju zabezpieczenia socjalne, prawne i kulturowe.

#### IV O NOWĄ GLOBALIZACJĘ SOLIDARNOŚCI

Jednym z głównych zarzutów skierowanych przeciw współczesnym procesom globalizacji, podnoszonym także w społecznym nauczaniu Kościoła, jest wzrost nierówności społecznej w poszczególnych krajach i między państwami,

---

<sup>25</sup> J a n P a w e ł I I. Przem. *Globalizacja a etyka* nr 4.

<sup>26</sup> J a n P a w e ł I I. Przem. *Globalizacja a etyka* nr 3.

a także wspomniana już pogłębiająca się marginalizacja niektórych, zwłaszcza biednych, społeczeństw oraz utrata przez nich własnej tożsamości<sup>27</sup> Współczesny rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny jest uwikłany w szereg sprzeczności, gdy z jednej strony udostępnia on stosunkowo nielicznej grupie ogromne możliwości, z drugiej zaś miliony ludzi nie tylko stawia na uboczu postępu, ale każe się im zmagać z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności<sup>28</sup> Dlatego dla dalszej – w miarę bezkonfliktowej – ewolucji procesów globalizacyjnych niezbędne jest znalezienie nowych i bardziej skutecznych form redystrybucji światowego produktu. W roku 2000 ponad 1,3 miliarda ludzi, a więc blisko piąta część światowej społeczności, żyła za mniej niż dolara dziennie. Z tej liczby aż 800 milionów osób cierpi codziennie głód. W ciągu ostatnich 25 lat 200 milionów ludzi zmarło z głodu, a więc cztery razy więcej, niż wynosi liczba zabitych podczas drugiej wojny światowej<sup>29</sup>

Ponadto na przestrzeni ostatniego wieku w sposób ewidentny zwiększyły się dysproporcje dochodów. Ten proces dywersyfikacji trwa nadal w czasie szczególnego przyspieszenia globalizacji, stąd niejako w naturalny sposób jest z nią łączony, choć przyczyn drastycznych nierówności podziału jest wiele, a niektóre z globalizacją nic wspólnego nie mają. Gdy jeszcze w roku 1960 PKB na mieszkańca w 20 najbogatszych krajach świata był 18-krotnie większy niż w 20 najuboższych, to w roku 1995 relacja ta podwoiła się i wynosiła 37, a obecnie przekracza już 40-krotność. Tak więc wskutek działania różnych czynników – w tym także globalizacji – rosną dochody, ale jeszcze bardziej – również w wyniku oddziaływania całego splotu przyczyn, w tym

---

<sup>27</sup> Por. F. J. S i l o t a. *Zagrożenie, bezbronność i społeczne wykluczenie. Zadanie wspólnoty chrześcijańskiej*. Tłum. M. Mikłasz. „Społeczeństwo” 10:2000 s. 121-127. Na pewno zatracanie tożsamości wydaje się być w jakimś stopniu nieuchronne, chociaż z drugiej strony współczesne koncepcje globalizacji nie przywiązują tak dużej wagi do ujednociania tendencji, powiązań, zjawisk i procesów w światowym systemie gospodarczym. Uważa się raczej, że może (powinna) ona prowadzić do krzyżowania współdziałania różniących się podmiotów, form oraz zjawisk i być rozumiana jako proces hybrydyzacji powodujący globalny melanż. Por. G. M u s i a ł. *Globalne tendencje gospodarcze we współczesnym świecie*. W: *Kategoria wartości a cele przedsiębiorstwa*. Red. K. Jaremczuk. Rzeszów 1999 s. 46. Por. także: A. M u s z y Ń s k a. *Kontekst kulturowy globalizacji w Europie – wyzwania dla Polski*. W: *Globalizacja i regionalizacja gospodarki w Europie Środkowo-Wschodniej* s. 230-232.

<sup>28</sup> Por. J. G o c k o. *Z duchowością komunii w nowe tysiąclecie*. „Homo Dei” 71:2001 nr 4 s. 13-17.

<sup>29</sup> Por. L. S a b o u r i n. *Drogi rozwoju i ubóstwa w erze globalizacji*. Tłum. J. Dembska. „Społeczeństwo” 10:2000 s. 91-92.

i globalizacji – nasilają się nierówności i szerzy się w świecie niesprawiedliwość w zakresie dostępu do wytwarzanych dóbr<sup>30</sup>

W tej sytuacji konieczne są światowe instytucje oraz światowa polityka i strategie, które skorygują ukształtowany w dotychczasowym historycznym procesie sposób podziału globalnego dochodu. Do dyskusji pozostają szczegółowe i techniczne aspekty, ale dla dalszego postępu globalizacji nieodzowne jest zarówno umożliwienie uczestnictwa w wytwarzanym bogactwie, jak i redystrybuowanie części dochodów z najbogatszych regionów i krajów do krajów i regionów najbiedniejszych, podobnie, jak w ramach gospodarek narodowych powinno się to dziać w odniesieniu do najzamożniejszych i najuboższych jednostek i warstw społecznych.

W tym kontekście Jan Paweł II zauważa, że przyszłość ludzkości, a tym samym tworzenie prawdziwej komunii w życiu społecznym (co ostatecznie stoi u założeń globalizacji) w ogromnym stopniu zależy od wzbudzenia i pogłębienia powszechnej solidarności i współodpowiedzialności międzyludzkiej i „przełożenia” jej w odpowiednie struktury. „Postępującą globalizację rynku powinien równoważyć rozwój globalnej kultury solidarności, wrażliwej na potrzeby najśłabszych”<sup>31</sup> W przeciwnym razie globalizacja bez solidarności wytwarzać będzie nowy rodzaj nierównowagi ekonomicznej, a także przedłużanie i powiększanie niesprawiedliwości<sup>32</sup>

Nauczanie społeczne Kościoła bardzo wyraźnie postuluje tutaj, „by w miarę wzrastającego umiędzynarodowienia gospodarki powstawały odpowiednie i skutecznie działające międzynarodowe organy kontrolne i kierownicze, dzięki którym gospodarka służyłaby dobru wspólnemu”<sup>33</sup> Wydaje się, że niemożliwa jest prawdziwa globalizacja, a tym samym zdrowa ekonomia bez odpowiedniej woli politycznej. Brak strukturalnej organizacji równowagi w organizacji międzynarodowych ośrodków władzy musi prowadzić do zachwiania równowagi w dziedzinie stosunków gospodarczych.

---

<sup>30</sup> Por. G. K o ł o d k o. *Globalizacja a transformacja. Iluzje i rzeczywistość*. Referat na VII Kongres Ekonomistów Polskich, Warszawa 25-26 stycznia 2001. W: <http://www.tiger.edu.pl/kolodko/working.htm> (s. 17-21).

<sup>31</sup> J a n P a w e ł I I. *Przem. Rozwój, globalizacja, dobro człowieka* nr 3; t e n ż e. Encyklika *Sollicitudo rei socialis* nr 39-40.

<sup>32</sup> Pewne próby w tym zakresie, jak np. wprowadzenie tzw. biletu wstępu dla dóbr i usług na określony rynek pod warunkiem, że zostały wytworzone z zachowaniem minimum norm ustanowionych przez Międzynarodową Organizację Pracy (wolność działania związków zawodowych, warunki bezpieczeństwa, zakaz pracy przymusowej i wykorzystywania więźniów czy dzieci) okazały się – jak dotąd – bezskuteczne.

<sup>33</sup> J a n P a w e ł I I. Encyklika *Centesimus annus* nr 58.

\*

W świetle dotychczasowych analiz należy stwierdzić, że ocena procesu globalizacji jest złożona. Z jednej strony bowiem przesadnie optymistyczna wizja globalizacji i jej pozytywnych dla wielkich korporacji międzynarodowych i inwestorów efektów nie jest obiektywna. Z drugiej zaś także skupienie uwagi tylko na najważniejszych negatywnych następstwach globalizacji nie oddaje istoty tego procesu. Faktem jest, że ten proces unifikuje rynki, systemy produkcji i handlu, ale jednocześnie przyczynia się także do polaryzacji ludności zamieszkującej poszczególne kraje i regiony świata. Jan Paweł II w Orędziu na XXXI Światowy Dzień Pokoju (1 I 1998 r.) stwierdził: „stoimy na progu nowej ery, która niesie z sobą wielkie nadzieje, ale także pytania i obawy. Jakie będą konsekwencje dokonujących się dziś przemian? Czy wszyscy będą mogli czerpać korzyści z globalnego rynku?”<sup>34</sup>

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze wyraźnie podkreślić, że wskazując na ambiwalentność globalizacji nie chodzi o jej radykalne odrzucenie, potępienie czy też o próbę zahamowania samego procesu. Zarówno dramatyzowanie zagrożeń, jak i podkreślanie wszechogarniających korzyści jest niesłuszne. Chodzi raczej o to, by największym wyzwaniem globalizacji w nowym wieku uczynić potrzebę stworzenia, skoordynowania lub umocnienia zasad i instytucji, „które zapewniłyby większą skuteczność zarządzania na szczeblu lokalnym, krajowym, regionalnym i globalnym, pozwalając jednocześnie na zachowanie korzyści rynków globalnych i konkurencji bez poświęcania fundamentalnych wartości i potrzeb społecznych”<sup>35</sup> By z jednej strony dostrzegać możliwości dla tych, którzy potrafią poruszać się po rynkach międzynarodowych, a z drugiej rozumieć konflikty i zagrożenia, jakie mogą być wynikiem globalizacji i starać się je pokonywać.

Refleksja nad najważniejszymi społecznymi i moralnymi aspektami współczesnej globalizacji nie pozostawia złudzeń co do odwracalności tego procesu. Cechuje go tak duża dynamika, że wszelkie próby jego odgórnego zatrzymania skazane są na niepowodzenie. Także cofnięcie procesu globalizacji nie wydaje się prawdopodobne, wiąże się bowiem z rozwojem technologii, który trudno uwstecznić. Nie znaczy to bynajmniej, że współczesny człowiek pozostaje wobec niej bezsilny. Nie jest ona jakimś ślepy m determinizmem.

---

<sup>34</sup> Jan Paweł II. *Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju* nr 3.

<sup>35</sup> J. Bielawski. *Wpływ globalizacji na wielostronną współpracę gospodarczą*. „Sprawy Międzynarodowe” 2000 nr 1 s. 14.

Można, a nawet trzeba wywierać na nią wpływ, podejmować działania polityczne, które minimalizowałyby jej negatywne skutki.

## WYBRANA BIBLIOGRAFIA

- C o h e n D.: Fehldiagnose – Globalisierung. Frankfurt a. M. 1998.
- D y l u s A.: Globalny rynek i jego granice. Warszawa 2001.
- F o n t a n a S.: Jak mówić o globalizacji? Tłum. T. Żeleźnik. „Społeczeństwo” 7:1997 s. 303-310.
- F r a n k e l J.: Globalization of the Economy. W: Governance in a Globalizing World. Washington 2001.
- G i d d e n s A.: Runaway World, How Globalization Is Shaping Our Lives. London 1999.
- Globalizacja i regionalizacja gospodarki w Europie Środkowo-Wschodniej na początku XXI w. [Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej]. Rzeszów–Polańczyk 2001.
- Globalizacja. Mechanizmy i wezwania. Red. B. Liberacka. Warszawa 2002.
- G r a y J.: False Dawn: the Delusions of Global Capitalism. London 1998.
- G w i a z d a A.: Globalizacja i regionalizacja gospodarki światowej. Toruń 1998.
- H i r s t P. T h o m p s o n G.: Globalization in Questions: the International Economy and Possibilities of Governance. Cambridge 1996.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Centesimus annus*. Watykan 1991.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Sollicitudo rei socialis*. Watykan 1987
- J a n P a w e ł II: Orędzie na XXXI Światowy Dzień Pokoju (1 stycznia 1998). OsRom 19:1998 nr 1 s. 4-8.
- J a n P a w e ł II: Przem. „Globalizacja i etyka” (27 kwietnia 2001). OsRom 22:2001 nr 6 s. 42-43.
- J a n P a w e ł II: Przem. „Potrzebna jest globalizacja solidarności” (1 maja 2000). OsRom 19:2000 nr 6 s. 38-39.
- J a n P a w e ł II: Przem. „Rozwój, globalizacja, dobro człowieka” (2 maja 2000). OsRom 19:2000 nr 6 s. 39-40.
- K o ł o d k o G.: Globalizacja a transformacja. Iluzje i rzeczywistość. Referat na VII Kongres Ekonomistów Polskich, Warszawa 25-26 stycznia 2001. W: <http://www.tiger.edu.pl/kolodko/working.htm>.
- K o ł o d k o G.: Moja globalizacja, czyli dookoła świata i z powrotem. Toruń 2001.
- M e j í a J.: W obliczu globalizacji. Tłum. T. Żeleźnik. „Społeczeństwo” 8:1998 s. 51-58.
- O p i t z P. J.: Der globale Mensch. München 1997
- S a b o u r i n L.: Drogi rozwoju i ubóstwa w erze globalizacji. Tłum. J. Dembska. „Społeczeństwo” 10:2000 s. 91-105.

- T h a i H o p P N.: Globalizacja: perspektywy i ryzyko. Tłum. T Żeleźnik. „Społeczeństwo” 8:1998 nr 1 s. 59-75.
- T o p o l a M. G.: Ekonomiczno-społeczna problematyka globalizacji. Tłum. T Żeleźnik. „Społeczeństwo” 8:1998 s. 77-102.

THE MORAL-SOCIAL ASPECTS  
OF THE GLOBALISATION OF ECONOMY

S u m m a r y

Since the 1990s the global economy have undergone profound transformations that result from the acceleration of globalising processes. Globalisation itself is a multilevel process carried out today in all domains of life. In reference to the sphere of economic activity the concept of globalisation is identified with the process of integration of the national and regional markets in one global market of goods, services, and capital.

The globalisation of economy poses new tasks and challenges not only to economic subjects but also to the states and international organisations. The study seeks to show the most important moral and social aspects of economic globalisation. The analyses and the assessment of globalisation, mainly based on the social teaching of John Paul II, allows us to state that it is one of the most controversial process of the contemporary world and, as such, constitute an important challenge of civilisation for the world economy in the beginning of the 21<sup>st</sup> century.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** globalizacja, ekonomia, teologia moralna społeczna.

**Key words:** globalisation, economy, social moral theology.